

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.**

**zespół (fond) 45.**

**Archiwum Dziaduszyckich**

**Część II. Autografy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.**

177. Zakrzewska Maria: listy. 1894-1895 (4).

№ 147

Лист II - 147 / стр. 3

Запольска, Мария  
(Zakrzewska)

Лист II [ Станислава Сикорского,  
секретаря Товариства друзей искусств  
у Лелови ] з. прохання повернути речі,  
які залишилися після смерті її брата Іва  
Земтеллера

1894-1895

4 л., 8 арш.

Сліска (Sliska)

м. пав.

08

339

Warszawa. D. 24 /  
XII

Pracowny Panie,

Chciałem, czy Pa: Pan nie ode-  
brał mego listu pisanego w w. p.:  
czy też list Go nie dośzedł. Osobi-  
ście się wcz. pisałem i mówię i mu-  
dnie Go mówię listem; chciata-  
bym wiedzieć, co się stało z me-  
szaniną go i p.: bracie mój Panie,  
czy już sprzedane, oraz powitanie  
Pana również o jakie pamiątki  
go mówię, aby mi zostaty przy-  
stanie, a ja sam do was go i do was  
Jemu a podziękowanien. Moje  
Pani mi radę udaje się w  
tym względzie do p.: Sypiańskiej  
do pracy mi odpuścić, co ma  
czynić, również podziękowanien

Le. Panas o samowieniu dla mnie  
dwóch fotografij brata mego - w  
formie gabinełowej, także jedną  
już było tam brata - w sakto-  
die fotograficznemu „Stella”  
kosztuje 2 guldery, ja Le. Panas w  
tej chwili po przystaniu mi awd-  
cy samie pociągide oraz kosztu  
przejazdu, ale zdaje się przy sam-  
wie pociągu także samo, jak to  
już było brata. Przejazdem  
Le. Panas, i ośmielnik się do-  
die Go memi inter samie ple-  
szy, i na framie przycią-  
jaka Go kazyta i o p. br-  
tem kuzyn Janem nie odaw-  
nie na opetieniu tej mojej  
gwiazdy, choć na świecie tak wy-  
staje jest wiadome, i do dia się  
robi pod światem waiemim, did  
moie adawać się Panu nawet ocy

R

ginalnem, id nieznano ektu su-  
petnie imiem Gę Andrzej i naj-  
mować memi listami.

Czekając rezultatu tego listu  
sądzam ektu wygrasy powodzi-  
wego asacemku i poważam  
a jakież ektuje  
Majja Łabrowaska

3  
Warszawa d. 28/IV - 98.

Kamowny Panie,

Za przystanie mi biletu wejścia  
na wystawę wspaniałych fotografij s. p. brata  
mego - serdecznie Panu dziękuję; byłoby  
to dla mnie drogoczną pamiątką, gdyż sa-  
perwem brat mój często, a może i zawsze  
go przy sobie nosił. Proszam Ł. Pana  
o zamówienie dla mnie w zakładzie  
fotograficznym „Hella” dwóch  
gabinetowych fotografij s. p. brata  
mego i nie wiem dlaczego Ł. Pan  
nie spełnit zadania mego. Być może  
że Ł. Pan nie odebrał listu mego lub  
że spełnienie życzenia mego przed-  
stawia dla niego wielkie trudności, ale  
ja Go napewniam, iż po odebraniu wyżej  
wymianowanych fotografij wszystko

co się należy będzie, a oraz Ciemu  
awtorowemu będzie a podrybieraniem  
Lis Ciemu pisan, iż o ile temu jest wa-  
żnem rzeczy pro o: p: bracie mym  
nie zostały dotąd sprzedane, nie rozum  
mianem tego; p: Supinaka do której się  
udawatam chcąc się dowiedzieć czy już  
sprzedane - dowiedziatam mi w ten  
spraw, iż w wyobkiewem temu Ciemu się są  
mija i w tych czasach sątato temu  
daczemu rozproszaniem od Lida now  
sprzedai tychże - toż samo mi pisał  
p: Prochowiecki. Wszak mi mi  
iż o iadrychedy po o: p: bracie  
mym, że datam uprawianiem  
regentowi na sprzedai przez niego  
chcąc tylko, aby dle naszej rodziny  
wstawione zostały jakichśkolwiek  
pamiątki; jesto tamę przedtem  
metka, którą biedatę przy sobie

do ostatekniej skilki moit i uim  
 d kuzyna mego Barboreniesca  
 id byto kiltra obraskie jego ota-  
 nej pracy. skiciale gw, aby Ls:  
 Pan to uszytko sachreat dlamit,  
 a byc moie, id tego kuba sama by-  
 by mogta byc we drowie. toby to a wty  
 wryta; nourni pr. Tetyu d. Paner  
 skuesy id p. Prochowickim  
 id zapyla id sig, czy listy a. "Potencia"  
 wstaly juw drukowane w gascie  
 Lwowskiej; manuskrypt daki id  
 mial mi byc przestany p. p.  
 p. Prochowickiego, ab dotad esse  
 id nie wiem ce sig a tem wolito, a jako  
 siostra nielomieszka sig id mam  
 pewne prawo upomnie id sig to, ce bydie  
 stawnie prawniably d. eatej naszej  
 rodziny. Takie mey, jako obraskie  
 manuskrypta moimaly pres  
 tego mi przestie, co oke d. t. s. s.



Swowa jest tu u nas, w Warszawie,  
czyli w literaturze, diennikami  
miedziannymi nawiązującymi do p. Kucharskiego,  
niechaj przy okazji powitalnym G. Paulu  
mię przestaje. Ono i wogółem nie Panu  
możę przysłać i przegwarzać napisów  
na temat samej literatury i niechaj  
interesować, lecz gdy, idąc przez przysy-  
żanie, jakże G. Kucharski w niebawem  
bierze bratem moim uwzględnia niechaj  
niechaj i skądinąd niechaj.

W. G. Kucharski  
i powołaniem powołaj

Chaj Kucharski

adres: Polska G. m. G.

5  
Warszawa D. 14 / - 94 r.  
IX

Pranowny Panie

Na list Taskawy Sz. Pana z D. 3. 1844  
odpowiadać natychmiast.  
Przed tem nim poinformował  
miejnój kuzyn Bartoszewicz o  
adresie Sz. Panagracja Tam do Pana  
Redaktora Gazety Kurwowskiej i  
w tych esasach odebrałam od niego  
list, a sademkarasem pisał mi  
aby dać mi je upoważnienie  
miejnój ojczymowi Włodkows-  
kiemu do sprzedania rzeczy po o. p.  
bracie moim Janie. Wystrata  
więc takowe w formie listu, a wkrót-  
czas się wyspyłkiego na rzecz należną  
tęci jakże podobno zostały po o. p.  
bracie moim, niech dusza jego chwał-  
dane będzie spotykać! —

Jednego tyłko zrozumieć nie mog  
ie Go: Tam pisał, iż wczasy soboty  
spisaną przez notariusza Rogonow  
skiego, a Redaktor wkrasent mi pi  
notariusza Witostawskiego. Czyły  
naszta jaka prymytki? Alie wierz  
Go: Tam, jak mi to wszystko jest  
przykre, ja mogę powiedzieć prawdę,  
ie będę brachatan i p. brata mego  
Janika, najwięcej byliśmy sblisceni  
bratami; również były nasze. Były  
do siebie podobne, ja ciędko pracuję  
i cięgle walę a broni; cięgle nie  
świećnie mi się powodzi; Bóg ~~użył~~  
~~zrobił~~ zrobił, gdyby mnie  
sowieś do siebie zabrat. Strasznie  
odentam siwera jego, na tydzień  
przed śmiercią, pisał biedak, do  
mnie naszkat, iż staly, leś. nie  
groźnego nie było, ja mu sowa  
odpiscatam i prawdopodobnie już  
kieda mego nie odłowat, Jedno tyłko

nie mogę pojąć, dlaczego nam ma  
nie dać o jego sprawie? Pan, który  
będzie jego przyjacielem - był prawdziwym  
dobrem do ostatniej chwili jego  
życia mi powiedział, czy nie wypro-  
szyć kogoś z rodziny i czy umie-  
wał przytomnie, szczególnie że będą wa-  
wet, przyjmie, że ja go zapomniałem nie mogę  
gdz wspomnieć sobie, ile on biedak upoty, gdyż  
chciał pociąć na tym świecie, że serce  
mi się brzyje, że go tak strasznie jenień  
fajęm i cierpienie gwałty. Przyjmie  
mi nawet, choć nie znajoma. Za Pan  
proszam i z kim, wiedz, że  
biedny mój Janek zostawał z nim  
w stosunkach przyjaźni. Proszam  
ja z takimi jego skłonięciem względem  
i usług, proszę Państwa samemu w imię  
nim miemu prosić tej Pani, w której  
szę pozostał papier, fotografie, i jak  
wszystko co nie stanowi skłonięciem  
śladnej wartości, a dla mnie, jakże

Skas posredstwych jenen s'istwi staroskali  
naszej matki bedie stanowiedroga po-  
miatki. Moie jakz obrzecz jego swacy  
gdys uien, ie dawniej tem sie spjowat,  
to prony La: Panu wysytkes sabrac i se-  
chowac dku miie i pod miim adresem  
wyskak, co sie bedie nalice sa pusesytky  
jedz podiskrowanien La: Panu swicy;  
niech La: Pan bedie takaw ude? sie  
takie do P. Redaktora Gasety Luruskij  
a ow. Muz jenen dokkadniej pnie, co  
ja napisatun i jakz wyprosziditun. Gdys  
byta fotografje i p: brater mego, to prony  
takie mi je przysta, a moie La: Panu i y-  
eny wlietwas pniegubdy naprusytky  
to prony napisac i le, to ugody..

Ja namubien i s'ychiwacis

Marie Kabanewske  
adres: Sliška p. m. 26 w mieastam  
p: Lichowice -

7  
Warszawa d. 28 / -94

Przedmowy Panie

Dowiedziałosy się od mego kuzyna Krasnowicza Bartoszewicza, że Ł.: Pan wstawał w stosunkach przyjacielskich ze śp. bratem moim Janem Henckellennym i udaj się z wielką nieśmiałością i prosił do Ł.: Pana, aby był takim dowiadującym się i donieść mi odwrótną prośbę, co się stało z jego rzeczami, jeśli jakkolwiek miał, a nieć musiał. Wiem, że brat mój nie walczył, a samemu mi drogę nie odbywał w dostatkach, wiem że życie jego, jako narobiło czego

piórem było bardzo ciężkie, nie domagała  
się więc po nim schedy, lecz musiał  
by zostać jakiesi wolałki, wstawki,  
fotografie, obrázky, które skomnie,  
jakoteż kilka powołanej wzdymy stanowią.  
Tę drogę pamiętaj. Proszę więc Ła:  
Panu zbadać, co się z tem wszystkiem  
stało, a jeśli jest, odstąpić prośbę  
uproszenie na mój koszt, pod  
adresem, albo niżej samieśse wnu,  
Pisałam nawet & już w tym celu do Pre-  
daktora Garty Surowskiej - wysyłałam  
tam: na prośbę, lecz dostać nie  
nie odebrataw. być może, że list nie  
dozreł, choć postawę było listem  
rekomendowanym. - Wybac Ła:  
Panie słychać, że śmiało, że  
nie mając Go ostrzeć wniekan  
Kto się narzucać, lecz ogół,

se proszę wygładzić na przyjaciół, jakże  
 czytałaś: Panu se s'p: bratem moim  
 Janem, nie rezeceś odwrócić mej proś-  
 bie, której dku mnie jest spełnienie jest  
 i będzie dku mnie drogim bardzo.

Heckiej: Panu przyjaźni wygładzić  
 prawdziwego szacunku i powe-  
 rianca z jakim przostaje.

Maria Hakrewska.

S. S. Listy proszę na mią koszt pisac,  
 adres: Warszawa Pliska G. m. 26  
 w Wrej Lichowice



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**